

WARSZAWIANKA

Rok II. Nr. 79.

WARSZAWA
Piątek, 20 marca 1925 roku.

Leć, nasz Orle, w górnym pędzie,
Stawie, Polsce, Świata służ.
Warszawianka, pieśń z r. 1831

Oficjalna pocztowa
i zarządca ryczałtem.

Redakcja w Warszawie: Nowy Świat 22, telefony: 273 42 i 273 48.
Administracja: Boduena 2, I piętro m. 3, tel. 273-60.

9660

W. Stolarski 6
Telefon 10-18

WE LWIE: Biuro Sokołowski i S-ka
ul. Jagiellońska 7, tel. 3-5

W POZNANIU: I. Skar-
bowa 15

W WILNIE: Biuro St. Grabowski
M. Kiełczyńska 4, tel. 82

W KATOWICACH: Księgarnia T. Mi-
m. R. 2, Tel. 15-32

Miesięcznie 3 zł. 50 groszy z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 6 zł. Cena numeru 15 groszy.

W DZISIEJSZYM WYDANIU:

St. Stroński: Tylko z Polska.
Nowiny i Odgłosy: We Francji o Sojuszu...
Niemiecko-Polskim. Wszzechkomuniści.
Z Dnia: Burza w Wyzwoleniu. — P. Thugutt i Komitet Kresowy.
Życie Gospodarcze: Ustawa Przemysłowa. — Pomorska Wystawa Rolnictwa. — Ulgi Celne. — Pieniądz i Towar.
I. Pannenkowa: Pieć w Kratce i Krzywe Miłości.
Sejm.
M. Goryński: T. zw. Pokojowe Odzyskanie Korytarza.
M-g: Projekt Ustawy o Prawie Autorstwa.
M. Grz.: Z Sali Koncertowej.
Z Komisji Sejmu.
K. Browne: Uliczny Artysta.

TYLKO Z POLSKĄ

Nieznamy, a jednak dobrze już znamy, pisarz wojskowo-polityczny, który od kilku lat ogłasza co pewien czas w Revue des Deux Mondes swe rozważania najważniejszych zagadnień chwili, podpisując trzema gwiazdkami, pisze w ostatnim zeszycie, z dnia 15-go marca b. r., o porozumieniu się francusko-angielskim, celem zabezpieczenia pokoju.

I raz jeszcze okazuje się, że, pisząc o tem, trzeba pisać przedewszystkiem bardzo dużo o sprawie bezpieczeństwa Polski, której rzeczywistość poświęcono tam najwięcej miejsca i uwagi.

Pisarz francuski jest przeświadczony o całkowitem sprężeniu wszelkich podstaw bezpieczeństwa krajów sprzymierzonych, które wyszły korzystnie z ostatniej wojny:

— Zgnicieństwo któregośkolwiek z spośród nich otworzyłby nieuchronnie podwoje ogólnej rewizji. Zwycięstwo Niemiec nad Polską wysunęłoby sprawę Alzacji i Lotaryngii lub obszar Malmédy i Eupen, jak sprawę Besarabii i Siedmiogrodu. Nawet Anglia doznałaby prawdopodobnie niebezpiecznego wstrząśnienia...

Wobec tego zaś najogólniej ujęte zagadnienie bezpieczeństwa przedstawia mu się tak:

— Francja nie może pozostawić Niemcom swobody działania względem Polski lub Czechosłowacji. Anglia nie może, z pobudek podobnych, dopuścić, by nasz kraj został narażony na klęskę, najazd, rozbiór. Oto dwie podstawy zagadnienia, które gorąco w Europie współczesnej.

I od tej chwili na czoło rozważań wysuwa się Polska, którą pisarz francuski bierze w obronę także przed Anglikami:

— Anglicy nie tają tego, że uważają naród polski za nieco lekkomyślny i jak się zdaje, wątpią, czy zdołają oni stworzyć Rząd stały. Nie zdają sobie sprawy lub nie chcą sobie zdawać sprawy, z nadludzkiego zadania jakie ciąży nad tym narodem, jeśli ma on odtworzyć swą jedność!... Od lat pięciu, mimo niezmierzonych trudności, Polska poczyniła szybkie postępy... Można chyba żywić zaufanie do narodu, który zabrał się śmiało do pracy i którego walki wewnętrzne polityczne nie są napewno gwałtowniejsze niż codziennie odbywające się nad Sprewą, Tamizą lub Sekwaną.

Z kolei przechodzi pisarz francuski do omówienia spraw dostępu do Gdańska i spraw Górnego Śląska, które Niemcy wysuwają, bo

... w ten sposób utrwała się coraz bardziej w sercach niemieckich myśl o rewizji traktatów i, co za tem idzie, nadzieja odwetu.

Tak więc, mając pisać o bezpieczeństwie, polityk francuski musiałby część swych uwag wstępnych, a raczej głównych, poświęcić Polsce, bo... taki los już wypadł nam.

Przechodząc do wskazania jakiegoś nowego sposobu zabezpieczenia, wobec niepowodzenia Protokołu Genewskiego, pisarz francuski sądzi, że mógłby to być układ, zawierający rekompensację ponowione wstrzymania się od wszelkiego napadu przynajmniej do roku 1940, a oparty, podobnie jak Protokół, na zasadzie arbitrażu, otwarty dla wielu, także dla Niemiec, a nawet wogóle dla wszystkich Państw europejskich.

Uwagi te są podwójnie zajmujące. Przedewszystkiem dlatego, że jest to wskazanie dróg, po których będzie się dążyło do znalezienia nowych sposobów zabezpieczenia po rozwiązaniu się Protokołu. Powtóre dlatego, że widać, iż we Francji nikt nie myśli o bezpieczeństwie istotnym bez zabezpieczenia także i Polski. Niemieckie pomysły, o zachodzie i wschodzie, raczej wzmocniły tę świadomość związku.

Stanisław Stroński.

NOWINY I ODGŁOSY

WE FRANCJI O SOJUSZU... NIEMIECKO-POLSKIM

„Le Temps” z 17-go marca ogłasza artykuł gen. Nudant'a w sprawie sytuacji jaka się wytworzyła między Niemcami a Polską. Punkt wyjścia dla jego uwag stanowi artykuł „Vossische Ztg.”, w którym jest mowa o gotowości Niemiec nawet do... zawarcia sojuszu z Polską za cenę pewnych „ofiary”, niezbędnych dla „utrzymania pokoju”.

Wobec tego gen. Nudant pisze: „Traktat sojuszu może mieć rację bytu tylko wobec hipotezy określonej, a w tym wypadku sojusz niemiecko-polski mógłby mieć jeden cel tylko: zabezpieczyć Polskę, dzięki pomocy niemieckiej, przeciw wszelkiej zaczepce ze strony Sowietów. Dłubawby więc, w pewnej mierze, sojusz francusko-polski, przy minimalnej bezwzględności, pewności.

„Ale... traktat sojuszu „może być zawarty tylko na zasadzie „do ut des”, powiada „Vossische Ztg.” nie precyzując nic więcej. Czegoż jednak mogą chcieć Niemcy, poza odebraniem bądź Poznania, bądź przemysłowego Śląska, bądź nawet korytarza Gdańskiego? Wtedy zaś zostałby zakwestionowany cały statut, z trudem wypracowany i tworzący część Traktatu Wersalskiego, i nawet gdyby układ taki ograniczał się do korytarza gdańskiego, sytuacja polityczna Polski nie mniej byłaby zagrożona. Polacy to dobrze odczuli...”

Autor kończy charakterystycznym tutaj przypomnieniem słów Karola Wielkiego z „Chanson de Roland”, gdy posłowie króla pogańskiego Marsilusa przynoszą Karolowi słowa przyjaźni:

— Dobrzeście mówili. Ale król Marsilus jest moim wielkim wrogiem. O ileż mogę zaufać słowom waszym?

WSZECHEKOMUNISCI

Z powodu zaczynającej się dziś w Przemyslu rozprawy sądowej przeciw postowi komunistycznemu, p. Łańcuckiemu, otrzymał Klub Komunistyczny w Sejmie Polskim od Klubu Komunistycznego w Francuskiej Izbie Deputowanych telegram, w którym m. in. powiedziano:

Rzeczpospolita Polska, powstała dzięki zwycięstwu sprzymierzonych imperialistów, powołała do życia nie Polskę wolną i niepodległą, lecz Polskę, będącą w niewoli u imperializmu i militarystyki francuskiej. Przy pomocy kapitalistów i obszarników, którzy objeli władzę po Piłsudskim, Rząd Grabowski gniebi robotników, chłopów i mniejszości narodowe, ustalając w całym kraju haniebrny system białego terroru... W Izbie Francuskiej i w całym kraju demaskować będziemy zbrodnie kapitalistycznych katów polskich, będziemy walczyć celem pozbawienia wszystkich pracujących do akcji przeciw wyrokowi śmierci, zawieszonemu nad głowami Łańcuckiego.

Drugi telegram w tej sprawie, mniej historyzoficzny, nadesłali komuniści z paryskiej Rady Miejskiej.

AMERYKAŃSKA POŻYCZKA DLA FINLANDJI

HELSINGFORS, 19. 3. PAT — Dyrektor banku fińskiego Risto-Riti podpisał w Londynie układ, na mocy którego amerykański National City Bank i firma Lee Higginson udziela Finlandji pożyczki w sumie 10 milionów dolarów na 7 proc. Pieniądz będą oddane do dyspozycji fińskiego Banku Państwa dnia 1-go kwietnia r. b. Pożyczka ma być zwrócona po upływie 25 lat.

LORD CURZON

LONDYN, 19. 3. PAT — Stan zdrowia lorda Curzona jest w dalszym ciągu beznadziejny i powagi lekarskie angielskie, wezwane do łóża chorego, wątpią o możliwości uratowania go.

MARSZAŁEK FRENCH

LONDYN, 19. 3. PAT — Stan zdrowia Marszałka French'a, który podał się poważniejszej operacji chirurgicznej, budzi obawy.

NIEBYWAŁY ORKAN

LONDYN, 19. 3. (PAT.) Według informacji, otrzymanych z Chicago, ofiar ostatniego orkanu przekracza 950 zabitych i 2.600 rannych. Orkan pozostawił wielkie zniszczenia na całej przestrzeni pomiędzy Annapolis w stanie Missouri a Princeton w stanie Indiana. Komunikacja telefoniczna, telegraficzna i kolejowa jest całkowicie zdeorganizowana. Straty materialne są nie do policzenia, nie można, są one jednak bardzo znaczne. Oddziały wojsk oraz kilkadziesiąt pociągów Czerwonego Krzyża zostało wysłane na miejsce katastrofy. W kilku pomniejszych miasteczkach większość budynków została zniszczona.

POGŁOSKI O STANOWISKU POLSKI

Tel. wł. PARYŻ, 19 marca. „Petit Parisien”, najwidoczniej w chęci przeciwdziałania nieścisłym i wręcz nieprawdziwym pogłoskom, przeważnie ze źródeł niemieckich pochodzącym, zamieszcza dzisiaj wiadomość otrzymaną z Warszawy, stwierdzającą, że Rząd Polski na poufne zapytania, skierowane do niego w sprawie propozycji niemieckich, jaknajwyraźniej odpowiedział, iż nie myśli się wdawać w żadne rokowania ani pośrednie ani bezpośrednie, które miałyby na celu zmianę, ustalonych Traktatem Pokojowym granic Państwa Polskiego.

POCIECHY I WMAWIANIA

Tel. wł. BERLIN, 19 marca. Dzienniki tutejsze skrzętnie notują wszelkie pogłoski, które mogłyby utrzymać opinię publiczną w przekonaniu, że sprawa rewizji granic niemieckich, wytkniętych Traktatem Pokojowym, ma wszelkie widoki pomyślnego rozwiązania. Powołując się na wiadomość, którą „Baseler National Zeitung” otrzymała miała z Paryża, twierdzą tutejsze dzienniki, że w kołach rządowych Polski nastąpił stanowczy zwrot w duchu dla Niemiec wielce pożądanym. Minister Skrzyński odnosić się ma jaknajprzychylniej do myśli Paku Gwarancyjnego i miał się wyrazić, że Polska gotowa jest zapomnieć o tem co było. Oczywiście dzienniki nie są w możności podać coś bardziej uchwytnejszego ponad samą pogłoskę.

WE FRANCJI O BEZPIECZEŃSTWIE

Tel. wł. PARYŻ, 19 marca. W kołach politycznych zapewniają, że Rząd Francuski gotów byłby zaniechać dalszej dyskusji nad Protokół Genewski i dążyć do zawarcia Paku Gwarancyjnego Zachodniego z włączeniem Włoch i Niemiec, domagałby się jednakowoż, by Niemcy przystąpiły do Ligi Narodów bez wszelkich zastrzeżeń. Opróżnienie Nadrenji mogłoby być przeprowadzone jedynie w tym wypadku, gdyby Międzysojusznicza Komisja Kontroli Wojskowej stwierdziła rzeczywiste rozbrojenie Niemiec w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego. Francja uwzględniając interesy swych sprzymierzeńców na szbedzie, musiałaby z góry upewnić się, że państwa wschodniej Europy podpiszą umowę podobną do tej, jaką zawarły w sprawie zabezpieczenia swych granic Mocarstwa zachodnie. Wszystkie te umowy, musiałaby być dokonane pod egidą Ligi Narodów. Sprawa ogólnego rozbrojenia pozostałaby narazie na uboczu, aż do chwili, gdy będą ukończone rokowania nad umowami osobnymi.

PROPOZYCJE NIEMIEC A MAŁA ENTENTA

Tel. wł. WIEDEN, 19-go marca. Z tego powodu, że w myśl życzenia kół rządowych, dzienniki unikają poruszania spraw, które mogłyby w czasie rokowań nad zatargiem rumuńsko-niemieckim, spowodowanym niewypniemieniem przez Niemcy ich zobowiązań odszkodowawczych, przyczynić się do zaognienia przeciwności.

OBRAZY WYZNANIOWE

Tel. wł. PARYŻ, 19-go marca. — W Izbie Deputowanych rozpoczęła się dzisiaj dyskusja nad listem paster-skim Kardynałów. Kilkakrotnie przychodziło do burzliwych scen.

Deputowany Casati domagał się, by w Alzacji i Lotaryngii rodzice mieli nadal prawo wyboru szkoły dla swych dzieci.

Były Minister Wyznań Bernhard, wśród ciągłych przerywań na ławach

MOŻLIWOŚĆ ROZWIĄZANIA SEJMU PRUSKIEGO

Tel. wł. BERLIN, 19-go marca. — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Pruskiego odczytano pismo b. Kancelarza Marksa, który zawiadomił Sejm, że wyboru na Prezydenta Ministrów nie przyjmuję. Zrzeczenie się godności Premiera uzasadnił dr. Marx tem, że jego dotychczasowe zabiegi około utworzenia Rządu, opierającego się na większości, zakończyły się ujemnym wynikiem.

USTAPIENIE RZĄDU W FINLANDJI

Tel. wł. BERLIN, 19-go marca. — Z Helsingforsu donoszą, że Rząd podał się do dymisji. Najprawdopodobniej Minister Enkman obejmie misję utworzenia nowego gabinetu.

ZAJŚCIE GRANICZNE

WILNO, 19. 3. PAT — Dnia 15 b. m. Delegatura Rządu w Wilnie zaalarmowana została przez starostwo wileńskie-troickie, iż na odcinku 4-ej kompanii policji granicznej w miejscowości Podgaje gminy Mojszagolskiej litewska straż graniczna włączyła na terytorium polskie, przystępując do wycinania i wywożenia państwowego lasu. Jednocześnie zauważono na tym odcinku gromadzenie znaczniejszych sił litewskich.

Wysłany na miejsce zastępca starosty p. Łukaszewicz, stwierdził obecność na naszym terenie znaczniejszego oddziału straży litewskiej w sile około 100 ludzi, uzbrojonego w karabiny maszynowe. W rozmowie z p. Łukaszewiczem komendant litewskiego oddziału kategorycznie oświadczył, że zajętego terenu nie opuści i że ma rozkaz swej zwierzchności użycia broni.

Wobec tego 4-ta kompania naszej policji granicznej została wzmocniona przez dodatkowy oddział policji w sile 40 ludzi i zarządzono wzmocnioną obsadę bezprawnie zajętego, przez straż litewską odcinka. Przy ob-

Z D N I A

BURZA W WYZWOLENIU

Rozłamywanie się Wyzwolenia jest w pełnym toku, a tylko ze zjazdów i posiedzeń przenosiło się w narady poufne grup, które się wyłaniają.

Tymczasem zaś przedostają się do pism głosy jednych o drugich.

P. pośle Fiderkiewicz podał wyrażenie do wiadomości w „Kuryerze Polskim” z 18-go b. m. co powiedział p. Rudziński prezes Klubu Parlamentarnego o p. Dąbskim prezesie Stronnictwa na zjeździe z 15-go b. m.:

— Mówiąc o grupie p. Dąbskiego, powiedział p. Rudziński, że, póki jej nie było w stronnictwie, Wyzwolenie było czyste.

P. Dąbski nazajutrz wysłał takie pismo do Zarządu Klubu:

— Zmuszony do zerwania stosunków osobistych z p. E. Rudzińskim z powodu jego bezprzekładnego zachowania się na kongresie naszym tak w ogólności, jako też specjalnie w stosunku do mojej osoby, zawiadamiam, iż rezygnuję z wiceprezury Klubu.

P. Rudziński na posiedzeniu Klubu dnia 18-go b. m. oświadczył, że to, co powiedział o p. Dąbskim, było lapsusem, ale tuż potem dodał że

...walkę z pos. Dąbskim prowadził z pobudek ideowych...

I niczego ze swego... lapsusu nie cofnął.

Z drugiej strony zaś walczących odłamów podano w „Expressie Porannym” z 19-go b. m. przeciw p. Rudzińskiemu znowuż wcale dosadne wyrzuczenia:

— Dziś w Wyzwoleniu poza ogólnym niesmakiem pokongresowym — wszyscy czują żal do p. Rudzińskiego za jego niezdarność i megalomanię.

Uwagi swe o chorobach radykalizmu polskiego nawiązuje w „Robotniku” z dnia 19-go b. m. p. Niedziałkowski także do tych zaburzeń w Wyzwoleniu, pisząc:

— Ta choroba (zupełnej beznadziei ideowej i praktycznej) nie pozostała bez wpływu na ostatnie wypadki w łonie P. S. L. Wyzwolenia...

Politykę radykalną przedstawia p. Niedziałkowski w ten sposób:

— Chcicie przykładów? Przytoczę dwa z ostatniej doby.

Gdy powstał zatarg z Gdańskiem, z lam „Kuryera Porannego” zagrzaliśmy odrazu wszystkie działa. Słychać było nieomal sześć oręża, tentent kopyt końskich, najstraszniejsze groźby, najrażniejszej przestrogi, krzyk paniki. Uległo panice pod tym wpływem i kierownictwo „Wyzwolenia”, którego prezes znalazł się w Sejmie na skrajnym skrzydle zwolenników „ostrej” w stosunku do Wolnego miasta taktyki. Po dniach niewielu burza przeszła równie szybko, jak przyszła, rozwił się dym i zapach prochu, jakim ział „Kurier” z otoczeniem, poczem przez dni kilka jeszcze ludzie „stawiali, co to było” pytali.

Przykład drugi — sprawa powrotu Józefa Piłsudskiego do armii.

Zaczęło się od tego, że spór prawny o sposób załatwienia organizacji najwyższych władz wojskowych w formie ustawy, czy rozporządzenia. Prezydenta postawił naszych „radykałów” w pierwszym rzędzie obrodców prerogatyw władzy wykonawczej w stosunku do władzy ustawodawczej. Co prawda, zdawałoby się, że inteligencja postępową z natury swoich tradycji powinna być raczej stać twardo na gruncie demokracji parlamentarnej — no, ale skoro „argumenty rzeczowe” przekonały ją w innym kierunku, — niechęć tak będzie. Ale ze sporu prawnego zrobiono dramat polityczny. I tu „Głos Prawdy” i „Kurier Poranny” uczynili odkrycie, że P. P. S. należy do „wrogów Komendanta”, a w dodatku — według pewnego artykułu wstępnego „Kuryera” od lat pracuje — nad rozbijaniem armii.

Jednym słowem, wzajemne zdania p. Rudzińskiego i p. Dąbskiego o sobie, jakoteż zdania sąsiadów o polityce ich obu nie są poślębne.

P. THUGUTT I KOMITET KRESOWY

P. Prezes Rady Ministrów odbył dnia 19-go b. m. po południu dłuższą naradę z p. Ministrem Thuguttem w związku z projektem utworzenia przy Radzie Ministrów Komitetu do Spraw Województw Wschodnich. Na naradzie tej nastąpiło zasadnicze uzgodnienie poglądów. Dokładne postanowienie organizacyjne i wykonawcze zostaną opracowane w porozumieniu z Ministrami, którzy mają wejść w skład Komitetu w dniach najbliższych. Wobec zupełnego porozumienia między p. Prezesem Rady Ministrów a p. Ministrem Thuguttem należy oczekiwać w dniu dzisiejszym cofnięcia pisma p. Thugutta o zwolnienie z urzędu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

USTAWA PRZEMYSŁOWA

STANOWISKO KÓŁ RZEMIEŚNICZYCH

(n) Rządowy projekt ustawy przemysłowej, który po obradach w Radzie Handlowo-Przemysłowej jest obecnie ostatecznie dyskutowany w specjalnie przez Radę wyłonionej komisji, ze strony rzemiosła polskiego spotkał się z zdecydowanym sprzeciwem, którego wyrazem jest odezwa Komitetu Głównego Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego do organizacji rzemieślniczych i rzemieślników-chrześcijańskich Rzeczypospolitej Polskiej, ogłoszona w ostatnim wydaniu „Gazety Rzemieślniczej”. Odezwa tę podajemy w dosłownym brzmieniu, ponieważ w zwartej formie uwypukla ona w dobitny sposób stanowisko rzemiosła polskiego wobec rządowego projektu ustawy przemysłowej:

Komitet Główny Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego, po zaznajomieniu się z rządowym projektem Ustawy Przemysłowej, stwierdza, że:

W zakresie zgromadzeń (cechów) rzemieślniczych, projekt rządowy przekreśla dotychczasowe ich znaczenie i rolę, odbierając im najrealniejsze dotychczasowe uprawnienia, szczególnie zaś wpływ na kształtowanie i kwalifikowanie młodzieży terminatorskiej.

W zakresie Izby Rzemieślniczej, projekt osłabia znaczenie ich, jako wyrazu samorządu gospodarczego dla rzemiosła, pozbawiając możliwość uzyskania znacznego wpływu na Izbach przez czynników nieodpowiedzialnych

niekompetentnych może łatwo stać się powodem destrukcji w dalszym rozwoju rzemiosła polskiego.

Projekt rządowy nie uwzględnia najważniejszych postulatów będących odzwierciedleniem jednolitej opinii rzemieślników-chrześcijańskich całej Polski, ujętych w formie projektu Ustawy Rzemieślniczej, opracowanej przez specjalną komisję, wyłonioną przez organizację rzemieślniczą.

Biorąc pod uwagę powyższe, Komitet Główny Centr. Tow. Rzemieślniczego wyraża się kategorycznie przeciwko rządowemu projektowi Ustawy Przemysłowej, uważając go jako nieodpowiadający tradycji, powołując na zadaniem polskiego rzemiosła, oraz utrudniający odrodzenie się miast i mieszczaństwa polskiego.

Zasadnicze więc postulaty rzemiosła polskiego, które winny być uwzględnione w ustawie przemysłowej, są następujące:

1. ustalenie samodzielności cechów i zagwarantowanie ich polskiego i chrześcijańskiego charakteru;

2. nadanie Izbowi Rzemieślniczemu uprawnień, któreby z nich czyniły prawdziwą Władzę rzemieślniczą, organ reprezentacyjny i kontrolujący, wyraz rzeczywistego samorządu gospodarczego w zakresie rzemiosła.

Nie można wątpić, że te główne postulaty rzemiosła polskiego (bo są i inne pomniejszej wagi) ostatecznie znajdą swój wyraz w polskiej ustawie przemysłowej.

POMORSKA WYSTAWA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU

Czy nowe targi polskie? Oto pytanie, które może w pierwszej chwili zaniepokoić czytelnika, któremu leży na sercu sprawa polskiej propagandy gospodarczej.

Otóż nie, nie żadne nowe targi, bo tego rzeczywiście byłoby za dużo, ale impreza, pomyślana wyłącznie, jako przegląd sił gospodarczych polskiego Pomorza i z tego względu zasługująca niewątpliwie na gorące poparcie zarówno czynników państwowych, jak i całego społeczeństwa.

Jakiż jest cel tej imprezy? Z rozmowy, jaką mieliśmy okazję przeprowadzić z dyrektorem Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu inż. Wł. Saryusz-Bielskim, dowiedzieliśmy się, że urządzenie Wystawy tej, oczywiście utrzymywane na odpowiednim poziomie, ma na celu zahamowanie całokształtu życia gospodarczego Pomorza i wykazanie, że pomimo ciężkich przejść i trudnych warunków, w jakich ta cenna i umiłowana przez Naród dzielnicą polską znalazła się w wyniku nagłego przewrotu, nie obniżyła ona swego lotu przedsiębiorczości gospodarczej i zdołała utrzymać się na tym wysokim poziomie, jakim wywalczyła sobie w ciężkim zmaganiu z przemroznym najeźdźcą w ciągu długich lat niewoli.

Rzeczywiście, jeżeli sobie uprzytomnić, że Pomorze było z jednej strony otoczone w pruskie kleśzcze ujętą opieką gospodarczą władz niemieckich, z drugiej zaś musiało z temi władzami nieubłaganie walczyć o każdą piędź ziemi na wysuniętej redukcji narodowej, to uwidocznili się w całej pełni nagła zmiana, jaka nastąpiła po powrocie Pomorza do Polski, a więc przyszła wolność i swobodny oddech, ale zarazem rozluźniła się zupełnie opieka gospodarcza ze strony czynników państwowych.

I była obawa, że życie gospodarcze Pomorza załame się. A jednak rzeczywistość dowiodła dobitnie, że w związku z całą Polską tętno życia gospodarczego bynajmniej nie osłabło, że Pomorze pod względem gospodarczym, pod względem znakomitego rozwoju swego rolnictwa i szerokiego rozwoju swego przemysłu, nie a nie straciło na zerwaniu przymusowych więzów z Prusami, jak o tem głosi Berlin. Wykaże to właśnie dobitnie Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu, która równocześnie poucza całą Polskę, jakim skarbem jest Pomorze. I dlatego znaczenie tej Wystawy jest aż nadto dobitne.

w. n.

ULGI CELNE

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW

Komitet Ekonomiczny Ministrów na ostatnim posiedzeniu omawiał szereg wniosków z zakresu polityki celnej, a w szczególności postanowił wprowadzić na czas do 1-go maja b. r. ulgę celną w wysokości 100 proc. dla autonomicznego dla importu ziemniaków (sadzeniaków), stosowaną na podstawie zezwoleń Min. Skarbu, oraz utrzymać dotychczasową ulgę celną dla łososi solonych, sprowadzanych na cele przeróbki przemysłowej.

Ponadto Komitet Ekonomiczny Ministrów oświadczył się za uchynieniem dotychczasowych ulg celnych dla przywozu z zagranicy obuwia, odzieży i bielizny, zrobionych z materiałów luksusowych.

W końcu Komitet Ekonomiczny Ministrów poddał między innymi wyliczającej dyskusji sprawę konieczności rewizji stawek obecnej taryfy celnej.

ULGI PODATKOWE DLA KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH

Celem przeciwności kapitałów zagranicznych do Polski, Rada Ministrów przyjęła na ostatnim posiedzeniu projekt ustawy o ulgach podatkowych dla kapitałów zagranicznych, lokowanych na obszarze Rzeczypospolitej.

Art. 1-szy ustawy przewiduje zwolnienie od 10 proc. podatku od kapitałów i rent: 1) przychodów z wkładów na rachunek bieżący i ze wszelkich innych wkładów procentowych, ułożonych w instytucjach kredytowych, domach bankowych i kantorach wymiany, 2) przychodów z kapitałów pieniężnych, pożyczonych bez względu na formę instytucji i przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków, o ile

wkłady te, względnie kapitały należą do osób fizycznych i prawnych, mających zagranicą miejsce stałego zamieszkania, względnie siedzibę.

Pozatem art. 2 projektu zawiera upoważnienie dla p. Ministra Skarbu do zwolnienia od 10 proc. podatku od kapitałów i rent, przychodów (kuponów) od obligacji, emitowanych przez związki samorządowe, instytucje kredytu długoterminowego i przedsiębiorstwa przemysłowe.

Udzielane na podstawie tego upoważnienia ulgi ułatwią uzyskanie niezbędnych środków na cele inwestycyjne.

Omawiana ustawa wejdzie w życie z dn. 1-go lipca b. r.

ZAKUP ŻYTA DLA ARMII

Stosownie do porozumienia Szefa Administracji Armii gen. Majewskiego z Ministerstwem Skarbu szefowie intendentur otrzymać mają od Min. Spraw Wojsk. polecenie przystąpienia do natychmiastowego zakupu żyta dla armii na rynku krajowym.

Zakup żyta odbywać się będzie za gotówkę po ustalonej na najbliższe miesiące aż do odwołania cenie do 32 zł. za 100 kg. loco stacja załadowania. W razie spadku cen zboża zagrańnicą cena 32 zł. zostanie przez Min.

Spraw Wojsk. odpowiednio obniżona. Przy dostawach do magazynów doliczane będą faktyczne koszty transportu.

Dotychczas zgodnie z temi warunkami wojsko zakupiło około 200 wagonów żyta. W razie, gdyby w dalszym ciągu zaopatrywanie armii w zboże w tym trybie nie dało spodziewanych w najbliższym czasie wyników Rząd przystąpi do zakupu zboża zagranicą.

GOSPODARNA SKARBOWA W LUTYM

W lutym b. r. Skarb Państwa ogółem wydatkował 157.740.727 zł. (preliminarz przewidywał 163.865.804 zł.)

Na pokrycie tych rozchodów budżetowych Skarb Państwa osiągnął w przychodach budżetowych administracji, przedsiębiorstw i monopolu 156.687.362 zł., w czym przychody administracyjne stanowią 128.734.595 zł. (pre-

liminarz tylko 98.729.936 zł.), przychody przedsiębiorstw 1518.748 zł. i zysk z monopolu 26.434.019 zł. Jednocześnie ze zrównoważeniem wydatków z dochodami państwowymi nie uległa prawie pozostałość kasowa, która na dzień 1-go lutego stanowiła sumę 77.299.367 zł., w końcu zaś tego miesiąca stanowiła 76.676.715 zł.

PIENIĄDZ I TOWAR

WCZORAJISZA GIEŁDA PIENIĘŻNA

13.00—12.75, także wypuszczone 1. 7. 1920 r. do końca 1920 r. stempowane 0.65, 4 i pół proc. przedw. 20.00, 5 proc. Łódź przeiw. 14.75, 5 proc. obligacje m. Warszawy 1915/16 r. 16.25—16.00, markowe 1917 r. 7.00—6.65.

NOTOWANIA AKCJI

Bank Handlowy 7.00 — 7.05, Pols. i Przem. 0.35, Spółdzielczość 14.50, Zachodni 2.15, Zarobkowy 11.25.
Górnictwo 0.50, Elektryczność 3.15, Kabel 0.50, Sika i Światło 0.41—0.43.
Chodorów 4.60, 4.75—4.70, Częstochowa 2.20, Górnictwo 2.18, Cukier 3.80—3.75.
Półb. 0.45 — 0.48 — 0.45, Łazy 0.28 — 0.29, Węg. 3.00—2.85, IV em. 2.80.
Cegielski 0.52 — 0.55, Lipop 0.91 — 0.95, Modrzewski 5.50, Norblin 1.07 — 1.08, Ortwin 0.42, Ostrowiec 7.20 — 7.00 — 7.05, Perowicz 0.66 — 0.64, Pociąg 1.38, Rohn 0.57, Rudziński 2.95 — 3.00, 2.01, Starachowice 2.2 — 2.15 — 2.18, Tuchów 0.40, Ursus 1.90, Zieloniewski 15.00—14.75—15.10.
Zyrardów II em. 12.10—11.50—11.60, Borkowski 1.64—1.61, Syndyk 2.90—2.85, Haberbusch 6.50 — 6.40, Polab 0.30, Kłucze 0.35, Górnictwo 1.55.

W drobnych obrotach płacono: 5 proc. listy zastawne przedw. m. Piotrkowa 14.00—13.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1919 r. 4.3 — 4.40, Kłucze 0.24, Wł. 0.25, P. T. E. 0.15, Michałow 0.46, Polska Nafta 0.62, Nobis 2.10

DEWIZY I WALUTY

Waluty europejskie oprócz utrzymanego Lond. w. Zurichu i Wiednia słabsze.
Zamówiono: Bruksela 26.32, Amsterdam 207.76, Kopenhaga 94.28, Londyn 34.85, New-York 5.18 i pół, Paryż 26.96, Praga 15.42 i pół, Zurich 103.19, Sztokholm 140.03, Wiedeń 73.11, Mediolan 21.13.

CENA ZŁOTA.

Ruble dot. 272 1/2 pol. Urzędowa cena 1 grama złota 3.45.08 zł.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie:
Pozycja amerykańska: 777 g (119) — 45.50 (st. pończ. czna), polska 765 g (130) — 45.50, żyto kongresowe gwarantowane 697 g (117) — 34.00, kongresowe 681 g gwarantowane

(116)—34.00, kongresowe 075.5 g (115)—34.00 (Kraśnik), polskie gwarantowane 687 g (117) — 33.85, owies polski 30.50, „Polski” 33.00, Młaka żytnia 50 proc. 53.25.
Te dane są za dnia, zaokrąglone większe. Obrót 370 ton.

PŁEĆ W KRATCE I KRZYWE MIŁOŚCI

(Przyczynek do dzieł pedagogii współczesnej)

Były nasz kolega redakcyjny, obecnie nauczyciel polskiego w szkole morskiej w Tczewie, p. Aleksander Majewski, zwrócił niedawno uwagę w jednym z organów pedagogicznych na niski poziom nauki języka polskiego w naszych szkołach średnich. Do szkoły morskiej przynajmniej się uczniów z ukończoną klasą szóstą, nie rzadko także absolwentów klasy siódmej i nawet maturzystów. Jak wynika jednak z licznych przykładów wyjętych z zadań szkolnych, a przytoczonych przez p. Majewskiego, chłopcy ci, trzebazy raczej nawet powiedzieć, młodzieńcy ci, piszą po polsku bardzo źle: popełniają masę błędów ortograficznych, a kwiecistość i pretensjonalność ich stylu uwadniają tylko jeszcze bardziej błędy i braki treści.

Nie mam niestety pod ręką tego artykułu, nie mogę więc powtórzyć przykładów, ale zapewnić mogę, że są istotnie zastanawiające. Nie chodzi tu o sporadyczne błędy ortograficzne czy logiczne, które zdarzają się dzieciom nieowzrosłym lub rozstrzępionym czasem w chwilach przemęczenia lub nieuwagi, ale poprostu całe zadania,

niemal zdanie w zdanie, upstrzone są systematycznie grubymi jaskrawymi błędami.

P. Majewski skarży się także na wykazaną również w przytoczonych przykładach nieznamość literatury polskiej nawet u maturzystów. Nasuwa się pytanie: czy niema tu jakich braków i błędów w samym systemie? w podręcznikach, metodach, sposobach nauczania języka polskiego w naszej szkole średniej?

Zastrzegając sobie powrót do kwestji gramatyki, ortografii i wogóle sposobu nauczania polskiego w klasach niższych, chcemy tu narazie zwrócić uwagę na pewne osobliwości w systemie nauczania literatury, osobliwości, które nie pozostają może bez związku z poruszoną tematem.

Najlepiej rzecz wyjaśnią przykłady. W wypisach dla klasy VI-iej wśród utworów XVII w. znajdują się erotyki Andrzeja Morsztyna. Bardzo ciekawe i charakterystyczne, doskonała ilustracja t. zw. stylu barokowego. Między innymi jest tam wierszyk p. t. „O swej pannie”, który pozwolimy sobie przytoczyć w całości:

„Biały i polerowany jest marmur z Karary, Białe mleko, przysiane w sitowiu z koczary, Białe łabędź i białem okrywa się piórem, Białe perla, nie częstym zazywana sznurkiem, Białe śnieg, świeżo padły, nogą nie deptany, Białe kwiat lilijowy, na świeżo zerwany, Białe mej panny pleć twarzy i szyi, Niz marmur, mleko, łabędź, perla, śnieg, lilije”.

Śliczny wierszyk, nieprawdaż? Niestety, ta poezja, ładna istotnie, zamiast żeby w estetycznym wrażeniu ucznia pozostała, jako ów „biały śnieg, świeżo padły, nogą nie deptany”, ulega niemiłosiernie i nader drobnej wiwsekcji, rzeczywistości, jakby w prosektorjum.

Nazywa się ta operacja analizą, sposobem heurystycznym przeprowadzoną. Ideą idealnym celem takiej analizy jest znalezienie... wzoru matematycznego, wykresu albo tabelki schematycznej, odpowiednio na kratki podzielonej.

I oto jak się przedstawia „pleć” biednej panny Morsztynowskiej, w taki schemat krakowsko ujętą, (dokładnie według wzoru, wydrukowanego w podręczniku):

Przedmioty	Cechy	Wzór
Marmur	Białość (a), gładkość (b), pewien skład chemiczny (c), twardość (d), żyłkowość (e), mineral (f)	abcd...
Mleko	Białość (a), słodkość (b), płyn (c)	ab'cd'...
Łabędź	...	...
Perla	...	...
Śnieg	...	...
Lilja	...	...
Pleć mej panny	...	...

Cechy „pleci mej panny” (białość, zapewne i gładkość i twardość i żył-

kowość, może i słodkość i t. d.) ma już czuły uczeń sam, netylko „w duszy swej” ale i na papierze „dośpiewać” i odpowiedni „wzór” ułożyć.

To wszystko dzieje się w klasie, złożonej z chłopców czy dziewcząt w wieku lat 15 do 16. Może to być, przypuścmy, dla kogoś zajmujące, ale... co to ma wspólnego z literaturą?

Wypada zaznaczyć, że podręcznik, z którego ten „schemat” został wyjęty, jako podręcznik, jako dobór utworów i wypisów, jest ułożony nader starannie i może być w zastosowaniu doskonały. Niestety jednak, ulegając widać modzie pedagogicznej czy może żądaniom programowym, dano na końcu owe nieszczęsne wzory schematów i wykresów, między innymi i przytoczony właśnie... Warto by jednak pedagogom i — estetom przypomnieć głęboką mądrość, tkwiącą w pewnym małym zdanku Tomasza a Kempisa, że nie trzeba zbyt „roztrząsać, tam gdzieby się poprostu przejsz miało”...

Jeszcze przykłady stosowania tej metody schematyczno-wykresowej:

Uczeń klasy IV ma zadane wykonać wykres politycznej i miłosnej akcji Skrzetuskiego. Dla rozróżnienia linii uczeń kreśli krzywą miłości barwą czerwoną (oczywiście!) krzywą zaś polityki — barwą czarną (nawet

BACZEŃSKIEGO

DESTYLATY:

Alasz
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytia kminkowa

S E J M

POSIEDZENIE 135-DNIA 19. B. M.

Początek o godz. 4-ej min. 15 po poł.
Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o granicach Państwa przemawiał przeciw niej, pos. Insler (Kolo Żyd.) oraz pos. Taraszkiewicz (Białorusin), który wniosł o odrzucenie ustawy.

Pos. Niedziałkowski (PPS.): Ustawa o granicach Państwa musi być poprzedzona ustawą o uregulowaniu obywatelstwa, stosowanie zaś tej przepisów poprzedniej ustawy administracji. Sprawy te musimy poddać rewizji na Komisji.

Wniosek pos. Taraszkiewicza upadł, poczem projekt odesłano do Komisji Konstytucyjnej.

Pos. Mianowski (Ch. D.) przyjął w drugim czytaniu i trzecim czytaniu nową ustawę o upoważnieniu Ministra Skarbu do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu obcymi walutami.

Pos. Kozłowski (Zw. L. N.) przedłożył poprawki Senatowi do projektu ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich żydów.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad projektem noweli do ustawy o seleniu gruntów.

Sprawozdawca pos. Staniszkis (Zw. L. N.) proponuje, aby obrady nad art. 4-ym noweli, traktującym o nierazności, odroczyć do uchwalenia przez Sejm ustawy o nierności, odesłanej obecnie do połączonych Komisji Reform Rolnych i Robót Publicznych.

Ten wniosek formalny przyjęto.

Pos. Majowski (Wyzwolenie) proponuje, aby do art. 7-go noweli dodać ustęp: „Nadto z pomocy kredytowej mają prawo korzystać i ci uczestnicy selenia, którzy kredytów takich potrzebują na koszty przeprowadzenia komasacji”.

Pos. Żebrowski (Zw. L. N.) wnosi rezolucję w sprawie zwolnienia od podatku gruntowego na przeciąg dwóch lat gospodarstw, których selenie jest przeprowadzone.

Zabierali także głos posłowie Poniatowski, Malinowski, Kawecki i Sanojca. Dalszą rozprawę odroczone.

Pos. Chelmonski (Zw. L. N.) przyjął w drugim i trzecim czytaniu nowelę do przepisu o kosztach sądowych oraz w drugim czytaniu projekt ustawy o zmianach w urządzeniu sądownictwa i w ustawie postępowania cywilnego, obowiązującej w b. zabiorze rosyjskim. Postanowienie tej ustawy zmieniają do szybszego wymiaru sprawiedliwości. W tym celu ustawa podwyższa kompetencje Sądów Pokoju, aż do sprawy do 1000 złotych, wprowadza przepis o wyrokach częściowych, które może sad wydać co do udowodnionej części powództwa i postanawia, że skargi kasacyjne nie mogą być wnoszone w sprawach o sumę niższą niż 250 złotych.

Pos. Piechocki (Ch. D.) przyjął w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notariacie w Województwach Poznańskim i Pomorskim.

Pos. Bittner (Ch. D.) przedłożył poprawki Senatowi do ustawy o wznowieniu zaginionych ksiąg hipotecznych.

Następne posiedzenie dziś o godz. 3-ciej po południu.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym sprawozdaniu o Konkordacie przez przedstawienie pomieszczone punkty 8 do 10 rezolucji pos. Czepińskiego w toku przemówienia pos. Dubanowicza.

Skrzetuski nawet dzieciom w polityce przedstawia się na czarno...

Pewna znów dziewczynka, której podniebnie kazano zrobić wykres ewolucji uczuć Basi i Wołodyjowskiego, wykreśliła „krzywą”, bardzo istotnie krzywą i fantastyczną, w punkcie zaś szczytowym tej „krzywej” umieściła napis: „Tu ją pocałował!”

Bardzo to może być rozweselające w szarym życiu szkolnym, ale... raz jeszcze: co to ma wspólnego z literaturą?

I co dziwnego potem, że młodzież, która tyle czasu tracić musi na tego rodzaju literackie zabawy, nie ma już czasu na porządne zapoznanie się z gramatyką czy literaturą.

Przeciw nadużywaniu samego pojęcia wykresu czy krzywej przy szkolnych analizach literacko-estetycznych psychologicznych powinni przede wszystkim zaprzestawać matematycy. Wiadomo, że wykres oparty być musi na zastosowaniu stałej jednostki mierniczej, o czem przecież w przykładach powyższych mowy niema i być nie może. Zamiast więc, żeby pierwsiastek ściśłości wprowadzić tą drogą do nauki literatury, o co zdaje się chodzić, wprowadza się tylko pierwiastek błędów do pojęć ściślejszych, o co przecież chodzić nie może.

1920 Pannetowa

KINO
PALACEChmielna 9, tel. 51-14
Początek seansów: 5.30, 7.30 i 10 wiecz
Passe-partout i bilety ulgowe ni ważne**NOCE DEKAMERONA**

Dramat wschodni w 8-u aktach

ALBUM PIĘŚNI ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Kolo Warszawskie Związku Inwalidów Wojennych, celem przysporzenia funduszy na warsztaty pracy, podjęło Albumowe Wydawnictwo p. t. „Album Pieśni Żołnierza Polskiego 1915—1925 roku” jako dokument i upamiętnienie 10-cio lecia doli i niedoli żołnierskiej. Zbiór ten wyróżniający się starannym doborem, i tem znamiennym, że został wydany przez Inwalidów, niewątpliwie przetrzyma armię i jej członków zainteresuje również szeroki ogół i znajdzie się w każdym domu polskim.

ZAKAZ STRZELANIA NAD WISŁĄ

Starosta warszawski, p. Stanisław Okulicz, z uwagi na bezpieczeństwo zabronił w czasie od dnia 1 kwietnia do dnia 1 października, polować na ptactwo wodne, oraz strzelać z wszelkiej broni palnej, nie wyłączając flaków, na odcinkach od Siedzierek do Góry Kalwarii i od Bielana do Modlina, wzdłuż brzegów Wisły. Zakaz obowiązuje nie tylko na wodzie ale także i na lądzie wzdłuż tych odcinków na przestrzeni 100 metrów od linii brzegów Wisły.

PIEKNY DAR

P. Stanisław Lilpop, wiceprezes Centralnego Zw. Pol. Stow. Łowieckich, bawiąc niedawno w Poznaniu, odwiedził tamtejszy ogród zoologiczny, gdzie stwierdził pusty przedział z basenem, w którym przebywała niedługo wyda, obecnie już nieżyjąca. Ujęty wzorowym ładem i porządkiem, panującym w tej instytucji poznańskiej, p. Lilpop skorzystał z nadarzającej się sposobności kupna pary

wyder w Wilnie i bez względu na bardzo wysoka cenę tych okazów, nabył je i zaofiarował Ogrodowi poznańskiemu. Wyder te przewieziono do Warszawy i wyprawiono już do Poznania. Są to wspaniałe okazy. Samica jest szczena; samiec-pies nader okazały.

Załowac należy, że stolica Polski nie ma dotąd takiej instytucji kulturalno-wychowawczej, gdyż p. Lilpop, jako obywatel m. st. Warszawy, niewątpliwie wolałby te okazy zachować w naszym mieście.

TRAMWAJE NOCNE

Z powodu naprawy sieci na ul. Trębackiej w nocy z 20 na 21 b. m. wagony linii nocnej nr. 20 kursować będą normalnie do godz. 2-iej w nocy, następnie zaś do godz. 4-iej rano ul. Marszałkowska, Królewska, Żelazna i dalej — od pl. Teatralnego drogą normalną.

ŚMIERĆ PRZY PRACY

Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono 18-letniego Antoniego Nogla, robotnika ze wsi Bronisławowa gm. Nowej-Wsi pow. Grójeckiego, który w czasie pracy przy ścinaniu drzewa w lesie został przygnięciony ściętym drzewem i uległ zmięczeniu nóg i rąk. Nogel wkrótce po przywiezieniu do szpitala zmarł.

OFIARA ŚLIZGAWICY

Na ul. Gostynińskiej przed domem nr. 16 robotnik, 49-letni Franciszek Kowalski pośliznął się i upadł tak fatalnie, że złamał dwa żebra. Pogotowie przewiozło go do szpitala żydowskiego na Czystem.

ARESZTOWANIE OSZUSTA

Policja aresztowała funkcjonariusza Pogotowia Ratunkowego, Stefana Mikołajczyka,

który mając legitymację Pogotowia upoważniającą go do kwesty na tę instytucję, przy pomocy dwóch współników dokonywał oszustw.

NAIWNY KUPIEC

Przybyłemu ze Stanisławowa Mordce Preminowskiemu na ul. Dzikiej dwaj facjacy mężczyźni zaproponowali kupno kolczyków brylantowych. Preming, nie podejrzewając oszustwa nabył kolczyki z brylantami, które ku jego rozpaczy okazały się fałszywymi. Za szkiełka te naiwny kupiec zapłacił 590 złotych.

TEATRY**TEATR WIELKI**

dziś

„SAMSON I DALILA”

Wielki: Dziś wieczorem piękna wschodnia opera Saint-Saens „Samson i Dalila” z pp. Leska i Dygasa w rolach tytułowych, z udziałem pp. Mossociego, Narożnego, Wragi, Szepietowskiego i Kowalskiego. Dyryguje p. Dolżycki.

Jutro o 3 i pół popoł., dla młodzieży, polska opera „Maria” Statkowskiego. Słowo wstępne o twórczości prof. Romana Statkowskiego wygłosi redaktor Mateusz Gliński. Przedstawieniem dyryguje p. Emil Młynarski.

Wieczorem „Lohengrin” z pp. Polińska-Lewicka i Sewilskich w rolach głównych. Dyryguje p. A. Rodziński.

W niedzielę popoł. „Pan Twardowski” wieczorem „Faust” z „Nocą Walpurgii”.

Kupony nieopłacone ze zniżką 35 proc.

do OPERY

i wsz. innych sal koncertowych

zawiera każdy numer

miesięcznika „MUZYKA” (cena 1.50 z.)

TEATR NARODOWY

Wieczorem

„UCIEKŁA MI**PRZEPŁOŚCZKA”**

Narodowy: Dziś po raz 22 grana stale przy całkowitej wyprzedanej widowni komedia Zeromskiego „Uciekła mi przepłószczka”.

W niedzielę o godz. 4-iej po południu po cenach zniżonych „Ptak” Szaniawskiego z Trenkiem, Osterwą, Jaraczem i Majdrowiczówną na czele.

TEATR LETNI

Dziś przedst. wienie zawieszono

Jutro premiera

„WYGNANY EROS”

Letni: Dziś, w piątek, dnia 20 b. m., z powodu nagłej niedyspozycji p. Mili Kamińskiego i K. Jaroszewskiego przedstawienie sztuki „Znaleziono nagą kobietę” odwołane.

Jutro, w sobotę wchodzi na repertuar teatru Letniego wiele interesująca fantazyjna groteska T. Kołczyńskiego p. t. „Wygany Eros”. Fabuła tej pełnej humoru groteski są perypetje europejskich, wyrzucanych przez burzę morską na wyspę oceaniczną, którą zamieszkuje greki z czasów Piryklesa. Ekscentryczna autorka Rafała (Wiklińska), którą ściga prokuratora za broszurę p. t. „Wygany Eros”, zawierającą piosenki, ataki przeciw współczesnym ustępom małżeńskim, znajduje na wyspie wszystkich tak urządzonych, jak domaga się w swojej książce.

Obsadę stanowią: Cwiklińska, Walewska, Gorczyńska, Hryniewiczówna, Roland senior, Walter, Knapczyński, Skonieczny, Rapacki, Hnidyński, Tomasik, Gielniewski, W. Roland, Winkler, Wrącki i inni. Reżyser Chaberski wprowadził do sztuki mnóstwo efektów scenicznych z ruchomą kabiną okrętową na czele. „Hymn do Erosa” odśpiewa Józefina Bielska, pełną poezji część choreograficzną z solistką Reną Hryniewiczówną na czele ułożył prof. M. Kulesza. Ilustrację muzyczną skomponował W. Rapacki.

TEATR POLSKI

Dziś wieczorem

„ROMANS KRYMINALNY”

Jutro pierwszy raz

„Djabel i Karczmarzka”

w niedzielę o 4-iej

„Poczekalnia 1-iej klasy”

ceny za zone

Polski: Dziś z powodu próby generalnej „Djabel i Karczmarzka” przedstawienie zawieszono.

W sobotę pierwsze przedstawienie popularnej przed laty kilkunastu komedii fantastycznej Stefana Krzywoszewskiego „Djabel i Karczmarzka”, która tym razem otrzymała odmienne ujęcie inscenizacyjne (kilka zmian dekoracyjnych), na świeżo skorygowany tekst autorski, piękną faeryjnie skomponowaną oprawę dekoracyjno-kostiumową, specjalnie napisaną ilustrację muzyczną prof. L. Rogowskiego, oraz obsadę w rolach ważniejszych, jak następuje: Maria Malicka i Wł. Grabowski (role tytułowe), Balcerkiewiczówna, Czapliska, Klimontowiczówna, Maria Modzelewska, Modzelewska, Hraci, Justian, Janusz, Machalski, Muszyński, Neubelt, Orwid. Reżyserie opracowanie Karola Borowskiego.

TEATR MAŁY

Dziś pierwszy raz

„Niewinna Grzesznica”

w niedzielę o 12 „Świt, dzień i noc”

o 4 „Gra” ceny zniżone

Mały: Dziś premiera sztuki Wacława Grubińskiego „Niewinna grzesznica”.

TEATR NOWOŚCI

Belańska 5.

Ostatnie przedstawienia operetki

do niedzieli 22 b. m. włącznie

„MADAME POM-ADOUR”

z K. Niewiarowską

W niedzielę 22 b. m. o 4 p. p.

„KSIĘŻNICZKA W MASCE”

Ceny zniżone.

W poniedziałek 23 b. m. o g. 8.15

„CLO-CLO” z Elną Gistedt

W sobotę 28 b. m. premiera

„PERŁY KLEOPATRY”

operetka w 3 aktach Oskara Straussa

Nowości: Dziś i dni następnych „Madame Pompadour”.

Operetka L. Falla „Madame Pompadour” z K. Niewiarowską w roli tytułowej, grana będzie tylko do niedzieli 22-go b. m. włącznie.

W poniedziałek na liczne ządanie publiczności powraca na repertuar wyborna operetka F. Lehara „Clo-clo” z gościnnym występem Elny Gistedt. W końcu przyszłego tygodnia premiera głosnej operetki Straussa „Perły Kleopatry” z K. Niewiarowską na czele. Nowość ta ze względu na niezwykle bogatą wartość sceniczną oraz pierwszorzędą obsadę na ile przepiękną wystawę, wzbudziła ogólnie zainteresowanie.

SZKARLATNA MASKA

Jasna 3.

Ostatnie kilka wieczorów
program inauguracyjny
o godz. 11.45 wiecz

Szkarlatna Maska. (Jasna 3). Dziś, jutro i pojutrze ostatnie przedstawienie cieszącego się ogromnym powodzeniem inauguracyjnego programu z Solską, Pancewiczową i Leszczyńskim.

W niedzielę dwa przedstawienia jedno o 12 w południe, drugie o 11.45 wieczorem.

W poniedziałek przedstawienie zawieszono z powodu generalnej próby. Premiera nowego programu we wtorek. Na afiszu „Tango śmierci”, „Symulacja” i „Napietnawana”. Grają: pp. Solska, Brydziński, Biegański, Gawlikowski i inni. Reżyserują Jaracz i Stanisławski.

TEATR „O. I PRO. D. O.”

(Galeria Luxemburga)

2 przedstawienia o g. 7.15 i 9.30

HALLO! CIOTKA

radiorewja w 2 aktach, 14 obrazach

In. Bogusławskiego: Dziś i codziennie wspaniały dramat T. Micińskiego p. t. „Kniaź Patiomkin” w monumentalnych dekoracjach, z potężnymi scenami zbiorowymi, składającymi się na jedno z najwspanialszych widowisk, jakie ukazywały się na scenach polskich.

Praski: Dziś i jutro „Scherlok Holms” (przegląd agenta śledczego) z W. Wacławskim w roli tytułowej.

W sobotę uroczysta premiera sztuki Bronisława Bakala „Nieznany żołnierz”.

Fredry: (Śniadeckich 5) Dziś i do niedzieli włącznie sztuka Witkiewicza „Jan Maciej Karol Wscieklika”.

Róża, w rz. wne, kwiatowe NASIONA

SZKOŁKI drzew owoctowych i ozdobnych

Artykuły 06 RODNICZE

Poleca HODOWLA I SKŁAD NASION

BRACIA SKOSKIEWICZ

Jerolimaska 41 WARSZAWA, Chmielna 21

tel. 310-84, tel. 107-25.

Uzależniamy kredytu 293

KUPNO I SPRZEDAŻ**MASZYNY** do szycia, znane, gwarantowane „Kasprzyskiego” hurtowo i detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyski Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51.

Dobrodzie, spłaty ratami. Prowinia może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezprawnie. Konkurencja na 85 zł. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicza 31. Lublin, Szpitalna 17. Foksal 11.

268

NA RATY zegary i zegarki złote i srebrne, obrączki i

wszeka biżuterię na dogodnych warunkach

A. Biderman, Złota 27 sklep jubilerski.

275

SREBRO nowe, starożytne, złoto, brylanty

kupuje Henryk Juwiler Nowy

Świat 59-lcze piętro, front. Firma egzystuje

40 lat.

215

NA RATY BEZ ZALICZKI

Warunki do umowy. Nowości sezonowe. Manufaktura

męska i damska. Wielki wybór

jedwabiu, adamaszku,

i płócien.

UBIORY MĘSKIE I DAMSKIE

gotowe i na zamówienie

R. CZYZEWSKI

ZŁOTA Nr. 15

TEL. Nr. 255-44.

K. BROWNE**ULICZNY ARTYSTA**

Błł to mój wujaszek Ferdynand, z siwymi włosami, wytwornymi manierami, rogowymi okularami i wszystkim. Jego przyjaźne oko przewodziło po całym towarzystwie i zatrzymało się na mnie.

— Ach, Piotrze! Bardzo się cieszę, że cię widzę, mój chłopce. Vivien, moja kochana, ale ty się stajesz z każdym dniem ładniejsza. Ale ty Samie wyglądasz jakis rozgorączkowany.

— Rozgorączkowany? — wrzasnął Mr. Smith. — Tak jestem rozgorączkowany! Winiem ci pięćdziesiąt funtów, Ferdynandzie, gdyż pewien stary duren w waszym kapeluszu nie umie pilnować swego morza! Naturalnie, żem rozgorączkowany. A dlaczego to nazywasz tę osobę Piotrem? Czy go znasz?

— Do pewnego stopnia, — odpowiedział mój wuj, — o tyle, że jest moim siostrzeńcem. On to właśnie wymógł na mnie, abym cię odwiedził, więc oto mój masz. Jego opis twojego geniuszu był pociągający, a zresztą zamierzałem w każdym razie zająć dzisiaj do was. Opowiedz no mi o tym szarym kapeluszu, ohydnej formie ułhemia głowy, mojem zdaniem.

Ale w tem miejscu miałem coś do powiedzenia.

— Wujku Ferdynandzie — prosiłem nalegająco, — co to wszystko znaczy?

Kto jest ten... chciałem powiedzieć, dlaczego.

Wuj Ferdynand zażył szczyptę tabaki eleganckim swoim nuchem.

— Uspokój się Piotrze. Czy to znaczy. Samie, że chłopak jeszcze nic nie wie?

— A skądżeby — burknął Mr. Smith.

— Prawda — powiedział mój wuj, — skądżeby wiedział?

W tem miejscu rzucił żartobliwe spojrzenie na mnie, dodając:

— Ten choleryczny gentleman, Piotrze, to Mr. Samuel Rothery Ashburton-Smith.

Głośny okrzyk zdziwienia wydobył się ze mnie.

— Ashburton-Smith? — zawołałem. — Jakto... ten malarz?

Albowiem nawet człowiek, wcale się nie znający na sztuce, musiał słyszeć o Ashburtonie Smithie.

— Ten malarz — potwierdził mój wuj, — Bardzo dobry mój przyjaciel, ale uparty w przekonaniach i pamiętnie lubiący zakłady. Niedawno temu

klócił się na temat, czy publiczność jest zdolna uznać prawdziwą usługę w sztuce. Ja utrzymywałem i utrzymuję ciągle, że dobre dzieło zawsze znajdzie uznanie. Sam, który ma

smutnie-cyniczny pogląd na życie, był zapatrywani, że ludzie, którzy podziwiają obraz na wystawie, dlatego że dzienniki im to nakazują, nie spojrzeliby nawet na to samo dzieło, spotkawszy je w codziennym toku swego życia. Sam, następnie, zaproponował

zakład o pięćdziesiąt funtów, że nawet on nie byłby w stanie zarobić czterech funtów tygodniowo, wystawiając pół tuzina swoich najlepszych dzieł na publicznej ulicy.

Ponieważ mieszka przeważnie w Szkocji, a przybywa do Londynu tylko raz do roku, aby kupić nową koszulę, więc nie narażał się na poznanie. Przyjaźniem jego zakład i pewne, zasługujące na to, dzieło dobroczynne skorzysta

teraz z pięćdziesięciu funtów i ulicznych dochodów Sama, które jak uważam, przeszły jego oczekiwania. Otóż i wszystko.

Nie powiedziałem nic, gdyż w tej chwili to było wszystko, com był w stanie powiedzieć.

— Pamiętaj Ferdynandzie — powiedział Mr. Smith, — że byłbym wrażliwy z łatwością, gdyby nie ten ołt idioty i nie ów stary głupiec.

Nie żał mi pięćdziesięciu funtów, ale nie lubię przegrać zakładu.

I wcisnął „List do Redaktora” w rękę mojego wuja.

— Ach tak — powiedział mój krewniak, — szary kapelusz...

Poważnie przeczytał kawałek do końca, zanim się odezwał znowu:

— Widzę. Urządzone nagankę na ciebie, Samie. Widzę.

Spojrzał w górę na mnie, powiewając wycinkiem

— Bardzo skuteczne, chociaż niepotrzebnie rozklebkie, wypracowanie. Przypomina mi troszkę styl twój, Piotrze

OGŁOSZENIA: Na 1-iej stronie jeden wiersz mm. 60 gr. na środkowych stronach jeden wiersz mm. 40 gr. na ostatniej stronie jeden wiersz mm. 20 gr. Komunikaty 80 gr. wiersz mm. w tekście. Proba 10 gr. wiersz mm. Poszukiwanie pracy 5 gr. wyraz Złotiarstwo pracy w ogłoszeniach drobnych 10 gr. wiersz mm. 15 groszy. Na ostatniej stronie za wiersz mm. 15 groszy.

Redaktor: Marjan Grzegorzczak

Drukarnia Literacka, Nowy Świat Nr. 22

Wydawca: Stanisław Głogowski.